

Sygnatura akt VIII Ga 231/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko M. N. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 25 lutego 2014 roku, sygnatura akt X GC 89/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.382,63 zł (dwanaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od 4 lutego 2011 r.;
2. oddala powództwo co do odsetek za dzień 3 lutego 2011 r.;
3. w pozostałym zakresie umarza postępowanie;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.517,39 zł tytułem kosztów procesu;

II. w pozostałym zakresie oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.225,60 zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia pięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Anna Budzyńska SSO Krzysztof Górski SSR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Sygn. akt VIII Ga 231/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 sierpnia 2012 r. powódka Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. N. (1) kwoty 13.389,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2011 r. do dnia zapłaty. Uzasadniając

swoje żądanie powódka stwierdziła, że wykonała dla pozwanego usługę marketingową, za którą powinna otrzymać wynagrodzenie w wysokości 12.382,63 zł, stosownie do wystawionej przez siebie w dniu faktury VAT. Pomimo upływu terminu płatności, monitów oraz wezwania do zapłaty pozwany nie uiszczył powyższej należności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że powódka wykonała na jego rzecz jednorazową usługę marketingową i wystawiła mu z tego tytułu fakturę nr (...), która została przez niego zapłacona w całości w kwocie 12.500 zł. Następnie powódka kilkakrotnie wystawiła niezasadne faktury, które były korygowane do zera lub odsyłane jako mylnie wystawione. Powódka nie wykazała, z jakiej umowy faktura załączona do pozwu ma wynikać, pozwany podniósł, że nie zlecał powódce żadnych usług marketingowych, uprawniających ją do wystawienia tej faktury, a powódka nie wykazała, aby wykonała na jego rzecz usługi z tej faktury wynikające.

W dalszym piśmie przygotowawczym powódka wskazała, że G. S. (1) (przedstawiciel firmy (...)) w październiku 2010 r. zgłosił się do powódki z prośbą o wycenę pracy koordynatorów, promotorów i hostess. Zdaniem powódki wycena została mu wysłana, a następnie po miesiącu i dwóch spotkaniach, G. S. (1) potwierdził zamówienie usługi mailowo oraz poprosił o wystawienie faktury oraz umowę. Według powódki prace te zostały wykonane, a w trakcie realizacji projektu dla klienta końcowego firmy (...) poprosił powódkę, aby faktury wystawić na firmę pozwanego, tłumacząc to tym, iż pozwany jest jednym ze współników firmy (...). Powódka z uwagi na dotychczasową współpracę, nie sprzeciwiła się takiemu rozwiązaniu. Następnie G. S. (1) będąc zadowolony ze świadczonych przez nią usług, zlecił jej dodatkowe usługi oraz zapewniał o chęci kontynuowania współpracy, ale wypłacił jedynie część wynagrodzenia. Powódka w dobrej wierze realizowała zlecone jej usługi, ze względu na zaufanie do G. S. (1) i z tego powodu nie wynikała, dlaczego zapłata za jej pracę ma zostać dokonana przez pozwanego. W ocenie powódki skoro pozwany uznał jej roszczenie poprzez zapłatę zaliczki za przedmiotowe usługi, to nie mogła spodziewać się, że co do pozostałej części zapłaty pozwany wyprze się poczynionych między nią a G. S. (1) ustaleń.

W dalszym piśmie pozwany stwierdził, że skoro G. S. (1) zgłosił się do powódki o wycenę prac i potwierdził zamówienie usług, to oznacza to, iż jedynie on, ewentualnie firma (...), może być stroną pozwaną. Pozwany podniósł, iż nie jest jednym ze współników firmy (...) i podkreślił, że zapłacenie przez niego jednej faktury nie świadczy o zaciągnięciu przez niego innych zobowiązań, czy też o zawarciu umowy; nadto wskazał, że nie upoważniał G. S. (1) do zaciągania w jego imieniu zobowiązań. Na koniec pozwany stwierdził, że załączona przez powódkę korespondencja mailowa jest niewiarygodna i prawdopodobnie powódka ingerowała w jej treść.

Powódka w trakcie trwania procesu zmodyfikowała pozew, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 12.382,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2011 r., w pozostałym zakresie cofając powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie X Wydział Gospodarczy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony postępowania są przedsiębiorcami. Pozwany był współnikiem spółki cywilnej (...) (data wpisu spółki do rejestru to 27 kwietnia 1999 r.) oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. (wobec której ogłoszono upadłość likwidacyjną). Pozwany nie był członkiem zarządu, prokurentem, ani współnikiem firmy (...) sp. z o.o. w W., a jego związek z tą spółką polegał na doraźnej współpracy w ramach własnej działalności gospodarczej.

Między październikiem a grudniem 2010 r. G. S. (1) (działając na zlecenie (...) sp. z o.o. w W.) prowadził (także za pośrednictwem poczty elektronicznej) negocjacje z A. B. (1) oraz R. G. (przedstawiciele firmy (...) oddziału powodowej spółki). Rezultatem tych rozmów było zlecenie przez G. S. (1) firmie (...) świadczenia usług marketingowych przez hostessy, supervisorów i promotorów w wybranych punktach firmy (...) w dniach od 20 listopada 2010 r. przez 5 kolejnych weekendów po dwa dni (sobota i niedziela), przy czym G. S. (1) zapewnił, że przed wykonaniem usługi

wpłaci 60 % wartości wynagrodzenia jako zaliczkę. Nigdy nie zawarto pisemnej umowy, której przedmiotem byłyby przedmiotowe usługi marketingowe.

W mailu z dnia 10 listopada 2010 r. R. G. przesłał G. S. (1) projekt umowy, której przedmiotem było zapewnienie przez C. M. (oddział (...) sp. z o.o.) wsparcia sprzedaży za pomocą hostess w wybranych miastach. Według projektu umowy zleceniodawca zobowiązał się zapłacić zleceniobiorcy 16 zł netto za jedną godzinę pracy jednej hostessy oraz 65 zł netto za działania supervisorów za każdy dzień we wszystkich punktach.

Tego samego dnia G. S. (1) odpisał A. B. (1) z C. M., że musi mieć fakturę w wersji elektronicznej jak najszybciej, aby C. M. mogła dostać przedpłatę w piątek.

Mailiem z dnia 26 listopada 2010 r. A. B. (1) zwrócił się do G. S. (1) z prośbą o zapłatę do jutra kwoty 10.000 zł.

W mailu z 5 grudnia 2010 r. G. S. (1) przesłał A. B. (1) kosztorys, wskazując przy tym, że w pozycji supervisor jest wpisana liczba 2 zamiast 1. Ponadto oświadczył, że za całą akcję może zapłacić 18.000 zł neto w związku z czym zwrócił się z prośbą o wystawienie drugiej faktury na brakującą kwotę. Wskazał również, że zgodnie z wynagrodzeniem za pracę hostessy w stawce 16 zł za godzinę, w przypadku akcji na Śląsku faktura powinna być wystawiona prawidłowo na kwotę 2.180 zł. Na koniec oznajmił, że V. jeszcze mu nie zapłacił, pomimo tego, że miał to zrobić w środę. Wiadomość ta została przesłana także do wiadomości do pozwanego.

Mailiem z 9 grudnia 2010 r. A. B. (1) oświadczył G. S. (1), że do tej pory nie zapłacił umówionej zaliczki w kwocie 60 % wartości wynagrodzenia oraz nie zapłacił do tej pory kwoty 12.500 zł wynagrodzenia pomimo zapewnień. Ponadto stwierdził, że wyliczona przez G. S. (1) kwota 18.000 zł nie satysfakcjonuje go i powinna wynieść 21.150,10 zł netto, podobnie stawka wynagrodzenia za godzinę pracy hostessy powinna jego zdaniem wynieść 20 zł, tak jak wskazano w przesłanej wcześniej kalkulacji, a nie 16 zł. Z tego względu A. B. (1) poinformował, iż zapłata kwoty 12.500 zł powinna nastąpić do jutra pod rygorem zainicjowania procedury windykacyjnej.

W odpowiedzi w dniu 15 grudnia 2010 r. G. S. (1) podtrzymał swoje stanowisko, wskazując przy tym, iż A. B. (1) błędnie wpisuje godziny pracy (20 godzin zamiast 16), oraz stwierdził, że do tej pory nie otrzymał dokumentacji zdjęciowej ze wszystkich miast. Wiadomość ta została przesłana także do pozwanego jako „do wiadomości”.

Przedstawiciele powódki byli przeświadczeni, że G. S. (1) i pozwany są przedstawicielami tej samej spółki (...), co wynikało z tego, że rozwinięcie skrótu (...) oznaczało U. P. (...), a pierwsze spotkanie między A. B. (1) a G. S. (1) odbyło się w siedzibie tej spółki w W., a ponadto w trakcie wymiany korespondencji mailowej adres poczty elektronicznej G. S. (1) i pozwanego zawierał oznaczenie „uniwersum”. A. B. (1) nie dociekał wówczas jaka jest forma organizacyjno-prawna tej spółki.

W trakcie drugiego spotkania między G. S. (1), a A. B. (1), G. S. (1) oświadczył, że w ramach zlecenia usług marketingowych działa z upoważnienia pozwanego, który jest jedną z osób zarządzającą firmą (...) i osobą załatwiającą kontrakt. Przedstawiciel powódki nie zweryfikował informacji przekazanych mu przez G. S. (1). Nigdy również nie czynił żadnych ustaleń z pozwanym.

G. S. (1) ustalił z pozwanym, że jedna z faktur wystawionych przez powódkę będzie wystawiona na pozwanego i przez niego zapłacona, co wynikać miała z wzajemnych rozliczeń między pozwanym a (...) sp. z o.o. w W. i związane było z potrąceniem istniejących między nimi wierzytelności. Pozwany nie upoważnił jednak G. S. (1) do reprezentowania go w sprawie przedmiotowego zlecenia. Pozwany nie brał też udziału w negocjacjach między G. S. (1) a przedstawicielami powódki.

W dniu 10 listopada 2010 r. powódka wystawiła wobec pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 12.500 zł brutto tytułem wykonania usługi marketingowej. Termin płatności został wyznaczony na dzień 12 listopada 2010 r.

Mailem z dnia 12 listopada 2010 r. G. S. (1) przesłał R. G. i A. B. (1) poradnik dla promotorów, wskazujący jak powinna wyglądać rozmowa między promotorem a klientem w takcie akcji marketingowej.

W dniu 19 listopada 2010 r. powódka wystawiła wobec pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 31.985,70 zł brutto tytułem wykonania usługi marketingowej. Termin płatności został wyznaczony na dzień 23 listopada 2010 r.

W dniu 1 grudnia 2010 r. powódka wystawiła wobec pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 12.382,63 zł brutto tytułem wykonania usługi marketingowej. Termin płatności został wyznaczony na dzień 3 grudnia 2010 r.

W dniu 21 grudnia 2010 r. powódka wystawiła fakturę korygującą wobec faktury VAT nr (...), anulując wskazaną w niej płatność za usługę. Faktura korygująca została podpisana przez pozwanego.

W dniu 31 grudnia 2010 r. powódka wystawiła fakturę korygującą wobec faktury VAT nr (...), anulując wskazaną w niej płatność za usługę.

Mailem z dnia 7 stycznia 2011 r. A. B. (1) oznajmił S. S., przedstawicielce firmy (...), że firma (...) nadal nie uiszcza żadnej kwoty tytułem wynagrodzenia za usługi marketingowe.

W dniu 7 stycznia 2011 r. pozwany zapłacił powódce na jej rachunek bankowy kwotę 12.500 zł tytułem uregulowania faktury VAT nr (...).

Mailem z dnia 15 stycznia 2011 r. A. B. (1) informując S. S., że G. S. (1) zapłacił połowę należności, zwrócił się jednocześnie z prośbą o nakłonienie G. S. (1) do zapłaty pozostałej części należności.

W piśmie z dnia 24 stycznia 2011 r. pozwany odesłał pozwanej podpisaną korektę do faktury VAT nr (...) oraz mylnie wystawioną fakturę (...) z prośbą o pisemne potwierdzenia usunięcia tej faktury jako omyłkowo wystawionej.

W dniu 27 stycznia 2011 r. powódka wystawiła wobec pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 12.382,63 zł brutto tytułem wykonania usługi marketingowej. Termin płatności został wyznaczony na dzień 3 lutego 2011 r.

Mailem z dnia 3 lutego 2011 r. A. B. (1) poinformował S. S., że firma (...) nadal nie zapłaciła drugiej połowy należności oraz zwrócił się do niej z prośbą o interwencję w celu uzyskania zapłaty.

W piśmie datowanym na dzień 28 lutego 2011 r. pozwany oświadczył powódce, iż w kwestii faktur i płatności za nie, doszło do nieporozumienia polegającego na tym, iż pod numerem (...) powódka wystawiła dwie faktury z 1 grudnia 2010 r. na różne kwoty (18.712,10 zł brutto oraz 12.382,63 zł brutto). Pozwany wskazał przy tym, że pierwsza z tych faktur została powódce odesłana dnia 24 stycznia 2011 r. bez księgowania jako błędna, natomiast druga została prawidłowo zaksięgowana zgodnie z informacją otrzymaną od A. B. (1). Następnie pozwany podniósł, że zupełnie niezrozumiałe jest w jego ocenie zachowanie powódki wyrażone w piśmie z 31 stycznia 2011 r., w którym poinformowała go o anulowaniu faktury na niższą kwotę i ponownym jej wystawieniu z inną datą. W związku z powyższymi niejasnościami pozwany zwrócił się do powódki z prośbą o przekazanie mu pisemnego oświadczenia podającego jednoznacznie łączną kwotę wyczerpującą zapłatę za usługi świadczone przez powódkę. Pozwany miał zamiar uzyskaną informację przekazać G. S. (1).

W piśmie z dnia 10 października 2011 r. pozwany poinformował firmę (...) w O., że nie otrzymał odpowiedzi od powódki na wysłane do niej pismo z dnia 27 września 2011 r. W związku z tym zwrócił się do C. z prośbą o przesłanie kopii zamówienia, zlecenia, bądź umowy podpisanej przez pozwanego z powódką, na podstawie której wystawiono faktury.

W dniu 28 października powód ponownie wysłał do C. pismo, w którym domagał się ustosunkowanie do wcześniejszego pisma, pod rygorem potraktowania postawy C. jako próby wyłudzenia pieniędzy.

W dniu 21 października 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty, w terminie 5 dni od dnia otrzymania wezwania, kwoty 12.382,63 zł wraz z odsetkami w wysokości 1.006,56 zł stosownie do faktury VAT nr (...). W razie niespełnienia żądania powódka zastrzegła skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd stwierdził, że umowa, z której powódka wywodzi żądanie, to umowa o świadczenie usług, zatem podstawę prawną roszczenia statuują art. 734 § 1 k.c. i 735 § 1 k.c. (w zw. z art. 750 k.c.), zgodnie z którymi przyjmującemu zlecenie (wykonującemu usługę) należy się umówione wynagrodzenie w przypadku wykonania zlecenia (usługi).

W pierwszej kolejności Sąd I instancji zaznaczył, iż strona powodowa (m.in. w piśmie procesowym 11 lutego 2014 r.) przyznała, iż nie zawarła stosownej umowy w formie pisemnej z pozwanym, lecz oparła się na zapewnieniach G. S. (1), iż działa on z upoważnienia pozwanego. Sąd odwołując się do treści art. 6 k.c. stwierdził, że powódka obowiązana była wykazać, iż G. S. (1) działał na zlecenie pozwanego, a brak stosownych dowodów oznacza dla niej ryzyko niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia. Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd skonstatował, że nie daje on podstaw do przyjęcia, by pozwany ponosił odpowiedzialność za działania G. S. (1), czy też aby G. S. (1) mógł działać w imieniu pozwanego. Powyższy wniosek potwierdzają w ocenie Sądu także zeznania G. S. (1) oraz pozwanego. Sąd podkreślił, że G. S. (1) nie miał interesu żeby zeznawać nieprawdę na korzyść pozwanego, gdyż ewentualne stwierdzenie, że wprowadził powódkę w błąd, mogłoby narazić go na poniesienie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Ponadto zdaniem Sądu Rejonowego zachowania G. S. (1) względem pozwanego nie można też potraktować jako prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia (art. 752 k.c.), gdyż sprawą cudzą jest sprawa należąca do sfery interesów innej osoby, a w rozważanej sprawie nie wykazano, jaki pozwany miałby interes w świadczeniu przez powódkę usług dotyczących promocji.

Odnosząc się do twierdzeń powódki, iż akceptacja i opłacenie przez pozwanego jednej faktury VAT świadczy o tym, iż po stronie pozwanego spoczywał obowiązek zapłaty pozostałych faktur, Sąd zaznaczył, że faktura VAT ma moc jedynie dokumentu prywatnego w myśl art. 245 k.c., nie można wyłącznie na podstawie faktury VAT ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści. Za nieuprawnione uznał Sąd Rejonowy twierdzenie, że poprzez jednokrotną zapłatę pozwany przystąpił do długu w zakresie pozostałych wierzytelności powódki. Aby doszło do kumulatywnego przystąpienia do długu po stronie przystępującego musi istnieć wola spłacania długu dłużnika. W niniejszej sprawie natomiast zapłata dokonana przez pozwanego odnosiła się do jednej tylko faktury, a nadto wynikała ona z wzajemnych rozliczeń między pozwanym a (...) sp. z o.o. w W.. Wobec tego Sąd I instancji stwierdził, że jednokrotne opłacenie przez pozwanego faktury VAT wystawionej przez powódkę nie może – wobec braku jakichkolwiek innych przesłanek – świadczyć o tym, że pozwany obowiązany jest do zapłaty pozostałych faktur, czy też aby wyraził zgodę (choćby w sposób dorozumiany) do ich zapłaty, czy też o umownym przystąpieniu pozwanego do długu

Sąd Rejonowy zważył też, że w sprawie nie doszło do przejęcia długu przez pozwanego, gdyż nie zostały spełnione wymogi opisane w art. 519 i 522 k.c.

Nadto Sąd podkreślił, że samo przeświadczenie o działaniu na zlecenie pozwanego (nawet pomimo ewentualnego zapewnienia G. S. (1) w tym zakresie i przy bardzo szeroko rozumianym podjęciu się wykonania zlecenia w dobrej wierze przez powódkę) nie może w żaden sposób uzasadniać odpowiedzialności pozwanego za zapłatę powódcze wynagrodzenia. Sąd zwrócił uwagę, że reprezentant powódki A. B. (1) (który brał udział w negocjacjach z G. S. (1)) oświadczył, że jest prawnikiem. Wobec tego za niezrozumiałe, a przede wszystkim nielegitymujące odpowiedzialności pozwanego uznał Sąd to, iż A. B. (1) nie podjął się w toku negocjacji zbadania formy organizacyjno-prawnej podmiotu, z którym zawierał umowę oraz ewentualnego stanowiska zajmowanego przez pozwanego. Brak należytej staranności po stronie powódki doprowadził ostatecznie do sytuacji, w której strona powodowa nie jest w stanie wskazać podmiotu, z którym zawarła umowę.

Reasumując Sąd doszedł do wniosku, że strona powodowa nie wykazała jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby statuować odpowiedzialność pozwanego; nie zostało udowodnione, by pozwany złożył oświadczenie (nawet w dorozumianej formie), które przyznawałoby G. S. (1) umocowanie do dokonywania w imieniu i na rzecz pozwanego jakichkolwiek czynności prawnych. Nie można również mówić o tym, aby czynność taka (tj. obejmujące zobowiązanie się pozwanego do zapłaty powódce za wykonane usługi marketingowe) została przez niego zatwierdzona (poza jednym przypadkiem zapłaty powódce, co wynikało ze wzajemnych rozliczeń między pozwanym a (...) sp. z o.o. w W.). Twierdzenie takie umacnia także w ocenie Sądu Rejonowego fakt, iż pozwany przed wszczęciem postępowanie sądowego zwracał się do pozwanej o korektę wystawionej wobec niego kolejnej faktury (traktując ją jako omyłkowo wystawioną), a następnie zachowanie powódki odbierał jako próbę wyłudzenia.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd powołał art. 98 § 1 i 3, art. 99 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.) oraz § 6 pkt. 5, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U., Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powyższe orzeczenie zaskarżyła w całości strona powodowa, zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na:

- 1) przyjęciu, że nie istniały powiązania pomiędzy Pozwanym, a G. S. (1) w formie powiązań gospodarczych firm (...) S.C. A. K., M. N. (1)", której współwłaścicielem jest Pozwany i (...) Sp. z o.o.", którą to spółkę reprezentował G. S. (1), w ten sposób, iż (...) Sp. z o.o." stanowiła oddział (...) spółki (...) Sp. z o.o., której siedzibą wskazaną w KRS jest ten sam adres, pod którym Pozwany prowadzi indywidualną działalność gospodarczą, tj. ul. (...), (...)-(...) S.,
- 2) nie uwzględnieniu okoliczności, iż w piśmie z dnia 28 lutego 2011 r. Pozwany potwierdza utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z Powódką poprzez osobę A. B. (1) oraz przyznawanych w powyższym piśmie okoliczności niepodważania wartości na jaką opiewała faktura, której wartość dochodzona jest w tym postępowaniu, a jedynie wyrażenie dezaprobaty co do numeru faktury z jakim kwota ta była księgowana,
- 3) nie uwzględnieniu okoliczności, iż w piśmie z dnia 28 lutego 2011 r. Pozwany prosi Powódkę o podanie łącznej kwoty jaką należy zapłacić za usługi Powódki, co jednoznacznie wskazuje o pełnej wiedzy na temat świadczonych przez Powódkę usług dla Pozwanego,
- 4) przyjęciu, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niezależny od faktury VAT nie jest wystarczający do stwierdzenia, że doszło do zawarcia umowy pomiędzy Powódką a Pozwanym,
- 5) przyjęciu, że strona powodowa nie wykazała jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby statuować odpowiedzialność po stronie pozwanego.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, zgodnie z zestawieniem kosztów.

W uzasadnieniu apelacji podkreślono wprowadzające w błąd działania pozwanego, polegające na przywołaniu w nazwie firmy wyłącznie słowa (...), bez wskazywania, czy chodzi o (...) Sp. z o.o. czy też (...) S.C. A. K., M. N. (1). Skarżąca podniosła, że pomiędzy przywoływanymi firmy faktycznie istnieje powiązanie gospodarcze, które Pozwany negocjował podczas postępowania w I instancji, a które przedstawiają dane z KRS wskazujące, iż (...) Sp. z o.o., wcześniej istniała jako (...) Sp. z o.o. i była wówczas (...) oddziałem firmy (...) Sp. z o.o., której siedziba jest tożsama z siedzibą prowadzonej przez Pozwanego działalności gospodarczej, a także w której to Pozwany był jednym z trzech udziałowców.

Za błędne uznała apelująca ustalenie, iż podanie powódce danych pozwanego do faktury przez Pana G. S. (1) wynikało jedynie z rozliczeń pomiędzy firmami (...) Sp. z o.o. i (...) S.C. A. K., M. N. (1); przeczą temu powiązania gospodarcze

między wspomnianymi firmami, a także i to, że pozwany był na bieżąco informowany o ustaleniach pomiędzy powódką a G. S. (1) co do warunków zlecenia składanego Powódce, nigdy nie zanegował potrzeby uczestniczenia w przedmiotowych ustaleniach, nie negował także wystawionej faktury nr (...), która stanowiła pierwszą część zapłaty za zleczone Powódce usługi, co więcej, uregulował płatność wynikającą z tej faktury w całości w dn. 07 stycznia 2011 r. Skarżąca podkreśliła też, że wzajemne rozliczanie należności musi pozostawiać ślady w księgach rachunkowych. Potwierdzone winny być zarówno istniejące, niuregulowane zobowiązanie pozwanego wobec (...) Sp. z o.o., jak też powinny istnieć dokumenty księgowe potwierdzające refakturę kosztów wierzyciela lub też umowę kompensaty wzajemnych rozliczeń. Pozwany takich dokumentów nie przedstawił, a Sąd I instancji przyjął argumentację pozwanego wyłącznie w oparciu o jego oświadczenie. Skarżąca w skazała, że w świetle przepisów ustawy o rachunkowości, podmiotem wskazanym do wystawienia faktury przez powódkę za wykonane usługi musi być podmiot, na rzecz którego usługi te były świadczone i ten też podmiot winien jest dokonać zapłaty powódce. W dalszej części apelacji podkreślono okoliczności zawarcia umowy, z których wynikało zaufanie powódki i działanie w przeświadczeniu, że zlecającym usługi jest pozwany – udział pozwanego w spotkaniu, umieszczanie jego adresu mailowego na korespondencji od G. S. (1), posługiwanie się przez pozwanego i G. S. mailami umieszczonymi na tej samej domenie (universum.pl). Wskazano też, że z danych dostępnych publicznie w rejestrze domen (tj. na stronie internetowej www.dns.pl w dziale (...), wyszukiwana fraza „uniwersum.pl”) wynika, że domena „universum.pl” utworzona została 15 września 2004 r. przez firmę (...) z siedzibą ul. (...) w S. i w dalszym ciągu jest przez tą firmę utrzymywana (ostatnia modyfikacja domeny 28 sierpnia 2013 r., aktualny koniec okresu rozliczeniowego 15 września 2014 r.), co w ocenie powódki jednoznacznie wskazuje na głębokie powiązania gospodarcze działalności pozwanego ze spółką (...) Sp. z o.o., a więc wyklucza twierdzenia Pozwanego, jakoby nie był zaangażowany w działalność wspomnianej spółki.

Na rozprawie apelacyjnej powódka sprecyzowała (składając także pisemną wersję swego oświadczenia), że rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie wadliwej oceny dowodów, w tym pominięcie istotnej jego części w postaci pisma pozwanego z 28.02.2011 r., art. 232 k.p.c. przez uznanie, że powódka nie wykazała podstaw faktycznych roszczenia, 231 k.p.c. przez uznanie za niewykazane manipulowania przez pozwanego nazwą działalności gospodarczej, a także naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji w której odmowa przez pozwanego zapłaty stanowi czynienie ze swego prawa użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współzycia społecznego. W uzasadnieniu tego stanowiska przedstawiono stan faktyczny sprawy i ponowiono argumentację zaprezentowaną w apelacji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, mimo iż część zarzutów sformułowanych pod adresem Sądu Rejonowego jest oczywiście chybiona.

Przed przedstawieniem przyczyn, które spowodowały zmianę zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i trafnie wskazał jako podstawę prawną roszczeń powódki art. 734 § 1 k.c. i 735 § 1 k.c. (w zw. z art. 750 k.c.), zgodnie z którymi przyjmującemu zlecenie (wykonującemu usługę) należy się umówione wynagrodzenie w przypadku wykonania zlecenia (usługi).

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego – art. 5 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był spreczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powszechnie przyjmuje się, że przepis ten stanowi podstawę obrony przed kierowanymi roszczeniami, natomiast nie może służyć jako podstawa formułowania żądań. Trzeba też jasno stwierdzić, że pozwany, odmawiając spełnienia żądań powódki, nie wykonuje żadnego prawa podmiotowego, lecz zaprzecza prawom powódki. Nieuwzględnienie powództwa z powodu uznania, że nie jest ono udowodnione, nie oznacza naruszenia art. 5 k.c.

Kolejny zarzut apelacji, zgodnie z jego literalnym brzmieniem, dotyczył naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. Przepis ten stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.

Oczywistym jest, że Sąd Rejonowy wskazanego przepisu nie naruszył – w uzasadnieniu wskazano, jak w ocenie tego Sądu kształtuje się ciężar dowodu w niniejszej sprawie. W szczególności wyraźnie podkreślono, że obowiązkiem powódki było wykazanie zawarcia umowy (bezpośrednio bądź przez przedstawiciela) z podmiotem, przeciwko któremu kierowane jest żądanie. Wywody te są trafne i Sąd Okręgowy podziela je w całości. Czym innym jest natomiast ocena zaofiarowanych przez strony dowodów, a biorąc pod uwagę treść apelacji, trzeba stwierdzić, że całość zarzutów skarżącej sprowadza się do niewłaściwej oceny materiału dowodowego.

Uzasadnione są te zarzuty apelacji, które odnoszą się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., prowadzącego do dokonania ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym i w rezultacie – na podstawie wadliwie ustalonych faktów – uznania podstaw faktycznych roszczenia powódki za nieuwodnione.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wszechstronność należy rozumieć jako dokonanie dogłębnej analizy każdego z powołanych środków dowodowych z osobna, a następnie wszystkich dowodów razem i na tej podstawie dokonanie oceny ich wiarygodności, mocy dowodowej i przydatności dla wykazania określonego faktu. W ocenie Sądu Okręgowego taka wszechstronna analiza nie została przeprowadzona przez Sąd Rejonowy, w szczególności, co słusznie zarzuca skarżąca, Sąd ten nie rozważył treści i znaczenia pisma pozwanego z 28 lutego 2011 r. i konsekwencji, jakie treść tego pisma niesie dla oceny pozostałych dowodów. Nietrafnie też zmarginalizowano przy ocenie dowodów fakt przyjęcia i zapłaty przez pozwanego faktury na kwotę 12.500 zł. Dla uporządkowania dalszych rozważań trzeba przypomnieć, że powódka wystawiła w związku z realizacją umowy, z której wywodzi żądanie, następujące faktury: nr (...) na kwotę 12.500 zł brutto, z terminem płatności 12 listopada 2010 r. (tę pozwany zapłacił w styczniu kolejnego roku); nr 014/CT/11/10 na kwotę 31.985,70 zł z 19 listopada 2010 r. (ta faktura została skorygowana do zera korektą z 21.12.2010 r., podpisaną przez pozwanego); nr (...) z 1.12.2010 r. na kwotę 12.382,63 zł i z tym samym numerem oraz datą na kwotę 18.712,10 zł (faktura na 12.382,63 zł skorygowana do zera w dniu 31.12.2010 r.); nr (...) z dnia 27.01.2011 r. na kwotę 12.382,63 zł z terminem płatności 3.02.2011 r.

Wszystkie faktury wystawiono jako płatność za usługę marketingową, wysłano je do pozwanego, a pozwany złożył w związku z tym następujące oświadczenia: w dniu 24.01.2011 r. napisał, że odsyła pozwanej podpisaną korektę do faktury VAT nr (...) (tej na 31.985,70 zł) oraz mylnie wystawioną fakturę (...) z prośbą o pisemne potwierdzenie usunięcia tej faktury jako omyłkowo wystawionej; w dniu 28.02.2011 r. napisał, że w kwestii faktur i płatności za nie doszło do nieporozumienia polegającego na tym, iż pod numerem (...) powódka wystawiła dwie faktury z 1 grudnia 2010 r. na różne kwoty (18.712,10 zł brutto oraz 12.382,63 zł brutto). Pozwany wskazał przy tym, że pierwsza z tych faktur została powódce odesłana dnia 24 stycznia 2011 r. bez księgowania jako błędna, natomiast „druga (ta na ustaloną kwotę) została prawidłowo zaksięgowana zgodnie z informacją otrzymaną od A. B. (1)” (k. 218). Następnie pozwany podniósł, że zupełnie niezrozumiałe jest w jego ocenie zachowanie powódki wyrażone w piśmie z 31 stycznia 2011 r., w którym poinformowała go o anulowaniu faktury na niższą kwotę i ponownym jej wystawieniu z inną datą – na co nie ma zgody z jego strony. Dalej pozwany wskazał, że biorąc pod uwagę wcześniejsze problemy z kalkulacjami powódki, wielokrotnie mijającymi się z ustaleniami oraz problemami z samą usługą, jest zmuszony domagać się pisemnego oświadczenia, podającego jednoznacznie łączną kwotę wyczerpującą zapłatę za usługi powódki.

Ostatnie ze wskazanych oświadczeń jest jasne i nie pozostawia wątpliwości: faktura na kwotę 12.382,63 zł została wystawiona na kwotę uzgodnioną między stronami – tak bowiem należy odczytywać sformułowanie „ta na uzgodnioną kwotę” – i pozwany ją zaksięgował. Dalsze zastrzeżenia dotyczyły tylko anulowania faktury i ponownego wystawienia z późniejszą datą, a nie samego wystawienia faktury na firmę pozwanego i wysokości faktury. W oświadczeniu z 24.01.2011 r. pozwany, informując o odesłaniu faktury „mylnie wystawionej” musiał mieć na myśli nie fakturę na 12.382,63 zł, lecz fakturę z tego samego dnia i pod tym samym numerem, opiewającą na 18.712,10 zł, o niej to bowiem pisze 28.02.2011 r., że odesłał ją jako mylnie wystawioną. Te dwa oświadczenia pozwalają z całą pewnością,

niezależnie od niedostatków materiału dowodowego, dotyczącego działania G. S. w imieniu i na rzecz pozwanego, ustalić, iż pozwany korespondując z powódką na początku 2011 r. uważał się za stronę umowy o świadczenie usług marketingowych i uznawał co najmniej 2 faktury wystawione na niego (tę zapłaconą i tę na 12.382,63 zł z 1.12.2010 r.) za uzasadnione, także co do wysokości. Te fakty muszą w drodze domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) prowadzić do wniosku, że G. S., zawierając umowę z powódką, działał w imieniu i na rzecz pozwanego, jako jego pełnomocnik, a jego działania wywarły skutki bezpośrednio dla pozwanego (art. 95 § 2 k.c.), a nawet gdyby tak nie było, to oświadczenia z 24 stycznia i 28 lutego 2011 r. musiałyby być uznane za potwierdzenie umowy przez pozwanego (art. 103 § 1 k.c.)

Wobec treści tych dwóch oświadczeń jako niewiarygodne jawią się zeznania G. S., że nie działał w imieniu i na rzecz pozwanego. Trzeba zwrócić uwagę, że zeznania te pozbawione są waloru stanowczości i pewności – świadek wielokrotnie zmienia wypowiedzi, poprawia się, tłumaczy, że nie zrozumiał pytania. Zatem ostateczne stwierdzenie, że działał w imieniu spółki z o. o., a faktura została wystawiona na pozwanego w wyniku wewnętrznych rozliczeń między pozwanym, a spółką (...), nie może być uznane za wiarygodne. Także wytłumaczenie co do tego, dlaczego M. N. miał płacić za usługę wykonaną dla innego podmiotu i dlatego wystawiono na niego fakturę, nie posiada przymiotu wiarygodności. Przede wszystkim, co trafnie akcentuje powódka, należy zwrócić uwagę na sprzeczność takich wyjaśnień z treścią obowiązujących przepisów. Faktura jako dokument księgowy powinna dokumentować rzeczywiste zdarzenie gospodarcze, a jako nabywca winien być wskazany faktyczny odbiorca towaru czy usługi. Wskazuje na to treść następujących przepisów: art. 22 ust. 1 ustawy o rachunkowości: dowody księgowe powinny być rzetelne, to jest zgodne z rzeczywistym przebiegiem operacji gospodarczej, którą dokumentują; art. 20 ust. 1 tej ustawy: do ksiąg rachunkowych okresu sprawozdawczego należy wprowadzić, w postaci zapisu, każde zdarzenie, które nastąpiło w tym okresie sprawozdawczym; art. 20 ust. 2 ustawy: podstawą zapisów w księgach rachunkowych są dowody księgowe stwierdzające dokonanie operacji gospodarczej, zwane dalej „dowodami źródłowymi”: 1) zewnętrzne obce - otrzymane od kontrahentów; 2) zewnętrzne własne - przekazywane w oryginale kontrahentom; wewnętrzne - dotyczące operacji wewnątrz jednostki. Także art. 106 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług (w brzmieniu obowiązującym w czasie wystawiania faktur) stanowił, że podatnik jest obowiązany wystawić fakturę stwierdzającą w szczególności dokonanie sprzedaży, datę dokonania sprzedaży, cenę jednostkową bez podatku, podstawę opodatkowania, stawkę i kwotę podatku, kwotę należności oraz dane dotyczące podatnika i nabywcy (...).

Wobec tego rację ma powódka, że prawidłowo udokumentowana transakcja, której stroną byłaby spółka z o. o. , powinna skutkować wystawieniem faktury na tę spółkę, a następnie dokonaniem dodatkowej czynności prawnej (przekaz, przelew wierzytelności, przejęcie długu, czy trójstronne porozumienie), w wyniku której zapłata mogłaby nastąpić bezpośrednio na rachunek powódki. Wywód, iż pozwany zgodził się, by wystawić na niego fakturę, którą zapłaci, bo ma dług wobec spółki z o. o. jest więc niewiarygodny także z tego względu, iż taka konstrukcja oznaczałaby wystawianie fikcyjnych dokumentów księgowych, w czym powódka nie miała żadnego interesu. Pozwany nie potrafił w sposób wiarygodny wyjaśnić, dlaczego przekazywano do jego wiadomości maile dot. treści umowy ani tego, jak należy interpretować wskazane wyżej oświadczenia z 24.01 i 28.02. w kontekście twierdzeń, iż to nie pozwany był stroną umowy. Podobnie niewiarygodne były zeznania dotyczące tego, dlaczego w opisie jego rachunku bankowego, z którego nastąpiła płatność za pierwszą fakturę, widnieje nazwa (...) (rzekoma pomyłka przy zakładaniu konta). Przy ocenie wiarygodności zeznań pozwanego i G. S. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także i to, że podana przez nich wersja zdarzeń różni się od przedstawionej w odpowiedzi na pozew. W piśmie tym wskazano, że pozwany zamówił u powódki i opłacił w całości jedną usługę marketingową (faktura na 12.500 zł), zaś innej współpracy nie było. Natomiast w dalszym toku procesu strona pozwana zaczęła twierdzić, iż współpracy z firmą (...) w ogóle nie było, a faktura została wystawiona i opłacona w ramach rozliczeń ze spółką (...) (a z całokształtu materiału wynika, iż była to faktura częściowa, a nie faktura całościowa za wcześniej zrealizowaną usługę). Taka zmiana sugeruje, iż pozwany stara się dopasować swoje stanowisko do uzupełnianego przez powódkę materiału dowodowego, jednocześnie uchylając się od wypełnienia obowiązku przewidzianego w art. 3 k.p.c., tj. dawania wyjaśnień zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek.

Wobec nie budzących wątpliwości oświadczeń pozwanego, z których wynika, iż to on był stroną umowy o świadczenie usług, zbędne jest rozpatrywanie argumentacji powódki, dotyczącej wprowadzającego w błąd nazewnictwa firmy pozwanego, czy powiązań pomiędzy pozwanym a spółkami, posługującymi się w nazwie słowami U. P. (...), czy też ich skrótami. Dla porządku jedynie wskazać wypada, że nawet przyjęcie tych powiązań za wykazane nie mogłoby prowadzić do uwzględnienia powództwa przy ustaleniu, że stroną umowy była (...) spółka z o. o. Powiązania, na które powołuje się powódka, są bowiem pozbawione znaczenia prawnego w niniejszej sprawie: zawarcie umowy przez osobę prawną nie powoduje odpowiedzialności za takie zobowiązanie osoby fizycznej bez względu na to, czy osoba ta jest, czy nie jest powiązana z osobą prawną. Także więc i ta część zarzutów apelacji jest chybiona.

Art. 382 k.p.c. stanowi, że Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd odwoławczy orzeka w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym ponownej oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Dopuszczalna jest zmiana ustaleń faktycznych bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, wyłącznie w wyniku odmiennej oceny dowodów, przeprowadzonych przez Sąd I instancji I (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124)

W niniejszej sytuacji, uznając ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy za nieprawidłową, Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwany, za pośrednictwem G. S., zawarł z powódką umowę o świadczenie usług marketingowych, a następnie w wyniku negocjacji z powódką ustalił wysokość ostatecznego wynagrodzenia, czego wyrazem było wystawienie przez powódkę faktury, której wysokość pozwany zaakceptował w oświadczeniu z 28 lutego 2011 r.

Stąd też, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić, uwzględniając także dokonaną przez powódkę w toku procesu modyfikację roszczenia. Kwotę zobowiązania głównego (12.382,63 zł), zasądzono w całości. Odsetek ustawowych powódka żądała od 3 lutego 2011 r., podczas gdy zgodnie z art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie – tj. od dnia następnego po terminie płatności, zaś dzień 3 lutego 2011 r. był wyznaczonym fakturą terminem płatności. Wobec tego odsetki zasądzono od dnia następnego, oddalając powództwo co do odsetek za 3 lutego 2011 r. W zakresie, w jakim powódka cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia, postępowanie umorzono zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Powódka wygrała proces w I instancji, zatem zgodnie z art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. przyznano jej koszty według przedstawionego spisu, z następującymi uwagami i zastrzeżeniami: co do kosztów za I instancję uwzględniono opłatę od pozwu, opłatę skarbową w wysokości 17 zł, koszty dojazdu pełnomocnika w kwocie 1389,64 zł, wydatki na korespondencję 40,75 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, stosownie do § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Kwoty tej nie powiększono o podatek VAT, albowiem stosownie do przepisów przywołanego rozporządzenia takie podwyższenie następuje wyłącznie w wypadku działania pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Łącznie z przedstawionego przez powódkę spisu kosztów za I instancję uwzględnieniu podlegała kwota 4517,39 zł.

Tę samą zasadę zastosowano przy rozstrzyganiu o kosztach postępowania odwoławczego, zasądzając na rzecz powódki wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1200 zł oraz wydatki według spisu kosztów, pomniejszone o kwotę uwzględnioną w kosztach postępowania w pierwszej instancji.

SSO A.Budzyńska SSO K. Górski SSR (del.) A. Wójcik-Wojnowska